

Sygn. akt I ACa 83/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Popek
Sędziowie:	SA Zbigniew Grzywaczewski SA Ewa Lauber-Drzazga (spr.)
Protokolant	Stażystka Katarzyna Furmanowska

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 r. w Lublinie na rozprawie sprawy

z powództwa H. J.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 28 listopada 2013r., sygn. akt I C 824/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I, V i VI w ten sposób, że:

1. zasądzoną na rzecz powódki kwotę 172.500zł obniża do kwoty 72.500 (siedemdziesiąt dwa tysiące pięćset) złotych;
2. nakazaną do ściągnięcia od pozwanego kwotę 12.225zł obniża do kwoty 5.993 (pięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt trzy) złote;
3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powódki H. J. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 6.696 (sześć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt sześć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 83/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 listopada 2013r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powódki H. J. zadośćuczynienie w kwocie 172.500zł, odszkodowanie w kwocie 40.000zł oraz koszty pogrzebu w kwocie 12.000zł, w pozostałej części oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Wyrok Sądu Okręgowego został oparty na następujących ustaleniach:

W dniu 19 lipca 2010r. zginął w wypadku samochodowym, w wieku 20 lat, syn powódki S. J..

Powódka ma 61 lat, jest emerytką, utrzymuje się z emerytury w wysokości około 640zł miesięcznie, cierpi na nadciśnienie, zwyrodnienie stawów kolanowych, dyskopatię. W 2009r. przeszła udar mózgu, w 2010r. rozpoznano u niej chorobę Parkinsona, od 4 października 2012r. ma wszczepiony stymulator do mózgu.

S. J. przed śmiercią zamieszkiwał wraz z matką, był kawalerem, nie miał dzieci. Pracował dorywczo w zakładzie pogrzebowym, zarabiał około 1.000zł miesięcznie. Wspólnie z matką prowadzili gospodarstwo domowe. Relacje pomiędzy nim, a matką układały się bardzo dobrze, zawsze mogła liczyć na pomoc syna, pomagał w sprzątanii, gotowaniu, robieniu zakupów, w pracach gospodarskich, remontowych, woził matkę do lekarzy. Z uwagi na jej niską emeryturę i potrzebę leczenia, zarobione pieniądze przeznaczal na utrzymanie siebie i powódki.

Po śmierci syna powódka korzystała z pomocy córek i sąsiadów. Obecnie mieszka z nią wnuczka. Sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Powódka nie spała, żadne leki uspakajające na nią nie działały, schudła 20 kilogramów, nie mogła jeść, ani pić, wymagała i nadal korzysta z pomocy psychologa. Czuje się bezradna i samotna, nie może już liczyć na to, że syn wspomże ją finansowo.

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 7.500zł.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż odpowiednie zadośćuczynienie stanowi kwota 180.000zł, która spełni swój charakter kompensacyjny (art. 446 § 4 kc), zaś odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zasądził w kwocie żądanej przez powódkę tj. 40.000zł (art. 446 § 3 kc).

Od tego wyroku w części dotyczącej zadośćuczynienia i odszkodowania pozwany złożył apelację zarzucając:

- naruszenie art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia na poziomie zbyt wysokim w stosunku do poziomu stopy życiowej społeczeństwa i samej zainteresowanej oraz odszkodowania na poziomie nieadekwatnym do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego;
- naruszenie art. 446 § 3 i 4 kc i przyznanie powódce świadczeń niewspółmiernie nieodpowiednich tj. rażąco wygórowanych;
- pominięcie zasady doświadczenia życiowego przy ocenie zakresu pomocy świadczonej w obecnych realiach rodzicom przez dzieci.

Wskazując na powyższe pozwany wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa o zadośćuczynienie ponad kwotę 72.500zł i odszkodowania ponad kwotę 16.000zł oraz zmianę orzeczenia o kosztach poprzez ich stosunkowe rozdzielenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna tj. w części w jakiej kwestionuje wysokość zadośćuczynienia.

Zgodnie ze stanowiskiem pozwanego kwota 180.000zł przyjęta przez Sąd Okręgowy jest rażąco zawyżona w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy i Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącego, iż w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią kwotę stanowi 80.000zł.

Nie ulega wątpliwości, iż śmierć dziecka stanowi dla matki ogromną tragedię, którą trudno jest wymierzyć w pieniądzech.

Należy jednak zauważyć, iż powódka w pozwie żądała zadośćuczynienia w kwocie 40.500zł, którą następnie w toku sporu podwyższyła do kwoty 73.000zł. Rozszerzenie powództwa uzasadniała tym, iż pierwotnie brała pod uwagę przyczynienie się syna do powstania szkody i w ocenie Sądu Apelacyjnego argumentacja taka była uzasadniona. Nie można natomiast uznać za zasadne kolejnego rozszerzenia żądania do kwoty 193.000zł. z powołaniem się na katastrofę smoleńską. Sąd ustala wysokość zadośćuczynienia indywidualnie w każdej sprawie, stosownie do konkretnych okoliczności. Powódka sama uznała, iż kwota 73.000zł zrekompensuje jej krzywdę doznaną na skutek śmierci syna, zaś sam fakt, że ktoś otrzymał wyższe zadośćuczynienie nie uzasadnia domagania się takiej samej, czy podobnej kwoty.

W związku z powyższym uznając, iż należne powódce zadośćuczynienie stanowi kwota 80.000zł, Sąd Apelacyjny uwzględniając wypłacone powódce przez pozwanego z tego tytułu 7.500zł, obniżył zasądzoną na jej rzecz kwotę do 72.500zł.

Apelacja jest natomiast niezasadna w części dotyczącej odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Powódka w dacie śmierci syna miała 60 lat. Mieszkała z synem z którym prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Syn niewątpliwie dokładał się do jej kosztów utrzymania. Jeżeli nawet ze swoich niewielkich zarobków przekazywał na potrzeby powódki 200zł miesięcznie, to biorąc pod uwagę przeciętny wiek życia kobiet byłaby to kwota wyższa niż 40.000zł. Należy ponadto zauważyć, iż poza pomocą finansową syn powódki pomagał jej w pracach gospodarskich, sprzątaniu, gotowaniu, woził ją do lekarza, co również ma swój wymiar materialny.

W tej sytuacji brak jest podstaw do zmiany wyroku w zakresie odszkodowania.

Koszty procesu rozdzielono między stronami stosunkowo (art. 100 kpc).

Powódka wygrała proces w pierwszej instancji w 51% i w tej sytuacji Sąd Apelacyjny zniósł między stronami koszty adwokackie. Koszty sądowe od których powódka była zwolniona wyniosły 11.750zł (opłata od pozwu 12.250zł minus 500zł zapłacone przez powódkę) obciążają pozwanego w 51% tj. w kwocie 5.993zł.

Koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym wyniosły 11.600zł (opłata od apelacji 6.200zł, koszty adwokackie powódki 2.700zł, koszty adwokackie pozwanego 2.700zł). Powódka przegrała proces w 81% w związku z czym obciążają ją koszty w kwocie 9.396zł. powódka poniosła koszty w kwocie 2.700zł, a zatem do zapłaty na rzecz pozwanego pozostała kwota 6.696zł.

Z tych względów i na podstawie art. 386 § 1 kpc, art., 385 kpc i art. 108 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.